

SŁOWO POLSKIE

ONA
3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

A

WROCLAW, SRODA 31 MARCA 1948 ROKU

NR. 88 (199)

Wojska holenderskie będą walczyć w Grecji?

Rewelacje prasy haskiej

HAGA. — Fantastyczne i rewelacyjne doniesienia ukazują się w świątecznych numerach pism holenderskich.

Pod wielkimi nagłówkami dzienniki przynoszą wiadomość, jakoby rząd grecki Sofulisa rozpoczął tajne rokowania ze sztabem generalnym armii holenderskiej w celu natychmiastowego wysłania wielkiego korpusu ekspedycyjnego do Grecji.

Korpus ten miałby wziąć udział w walkach z oddziałami powstańczymi już w ciągu przygotowywanej intensywnie wiosennej ofensywy. Oddziały holenderskie miałyby być użyte na froncie na północ od Aten, tworząc główną ostonę stolicy monarcho-faszystowskiej Grecji.

Korpus holenderski przewieziony ma być na holenderskich statkach handlowych i okrętach wojennych na morze Śródziemne i przybić w

najbliższych tygodniach do brzegów Grecji. Tutaj wojska mają przejść krótkie przeszkolenie pod okiem amerykańskich instruktorów w celu przystosowania ich do walk górskich.

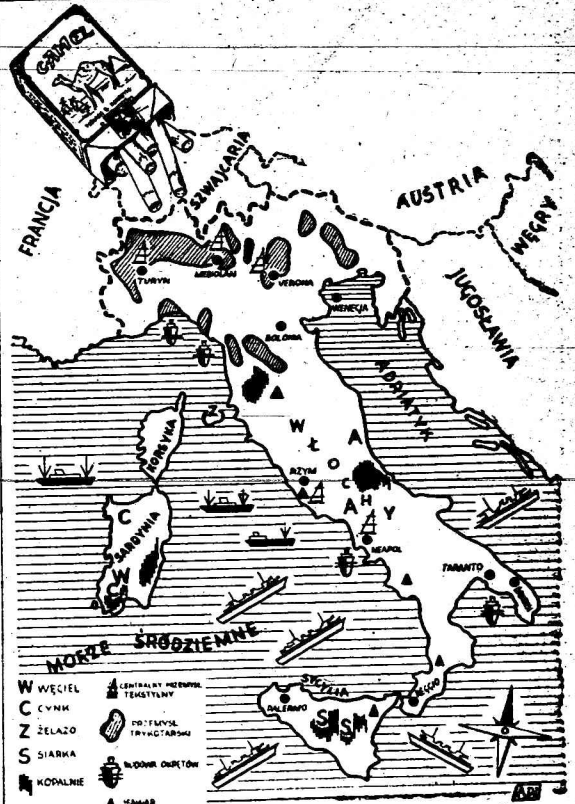
Jak donoszą dzienniki haskie, rdzeniem korpusu ekspedycyjnego w Grecji miałyby być wojska, wycofane z Indonezji. Jak wiadomo, wojska te składają się w większości z przestępców wojennych i do-

wodzone są przez oficerów niemieckich.

Nie rozstrzeliwać! — woła gen. Markos

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że naczelny dowódca greckiej armii demokratycznej, gen. Markos, zwrócił się do Międz. Komi. tetu Czerwonego Krzyża z apelem o interwencję, celem zmuszenia wojsk rządu ateńskiego do przestrzegania zasad międzynarodowych, obowiązujących podczas działań wojennych.

W piśmie do Czerwonego Krzyża gen. Markos stwierdza, że wojska te rozstrzelują wziętych do niewoli żołnierzy armii demokratycznej. Podkreślając, że wojska rządowe gwałcą obowiązujące w czasie wojny zasady międzynarodowe, gen. Markos zaznacza, że armia demokra-tyczna gotowa jest zawrzeć porozumienie, w celu złagodzenia konsekwencji działań wojennych.



Amerykane ustalają sędzią przed wyborami Włochów, by poparał rząd de Gasperico, który wydał swój kraj na łup Yankeeom. Dwa miliony papierosów amerykańskich ma być rozdanych przed wyborami. Jako „kicbasa wyborcza”. Innym „argumentem wyborczym” są amerykańskie okręty wojenne krążące koło wybrzeży Włoch.

Zmiana warty na Malcie

Amerykane obsadzają bazy strategiczne Anglii

MOSKWA (PAP). „Trud” cytuje wiadomość, opublikowaną w piśmie amerykańskim „United States News”, o przekazaniu Stanom Zjednoczonym przez Anglię baz lotniczych na Malcie. Dziennik przypomina, że wyspa ta była jednym z głównych punktów strategicznych imperializmu brytyjskiego na morzu Śródziemnym. Obecnie — pisze dzien-

nik radziecki — imperializm amerykański, realizując plany ekspansji w strefie morza Śródziemnego, postanowił wyciągnąć Maltę do utworzonej przez siebie sieci baz morskich i lotniczych. Anglicy przekazują Maltę pod kontrolę USA, kontynuując w ten sposób swą politykę kapitulacji wobec Amerykanów.

W rękach Wall Street Malta powiła na odegrać rolę rewolweru, wycofanego w serce Włoch. Nie jest rzeczą przypadkiem, że rozmowy w sprawie przekazania kontroli nad tą wyspą w ręce amerykańskie nastąpiły obecnie przed wyborami we Włoszech, których wyniki z takim niepokojem oczekują koła imperialistyczne wielu państw.

2 miliardy przeznacza rząd na odbudowę wsi na Ziemiach Zachodnich

Szczegóły na str. 2-ej

Co dzień niasie

Chłopi w uzdrowiskach

W Polsce przedwrześniowej rolnikowi był pozbawiony prawa korzystania z dobrodziejstw ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Jeśli rolnik fabryczny, czy pracownik umysłowy mógł spokojnie patrzeć w przyszłość, bo wiedział, że na wypadek choroby czy niezdolności do pracy otrzyma bezpłatne leczenie, a rodzina jego — zasiłki pieniężne, to rolnikowi rolny nie miał żadnej pomocy ze strony Państwa i choć roba lub kalestwo było równo ważne z dodatkowym nieszczeniem — nieda.

Po objęciu ustawodawstwa pracy objęto również i wieś. Robotnik, pracujący na roli, korzysta już ze świadczeń leczniczych, z prawa do emerytur, z urlopow wypoczynkowych. Nie jest już zdany na łaskę pana dziedzica, który mógł starego czy chorego fernala zatrzymać u siebie, albo też — wyrzucić z pracy.

Ustawodawstwo pracy objęło wszystkich pracujących. Ostatnio Ministerstwo Zdrowia wydało zarządzenie, umożliwiające leczenie uzdrowiskowe wszystkim rolnikom i ich rodzinom. Chłopi, mający własne gospodarstwa, wdowy i sieroty po rolnikach, będą mogli wyjeżdżać do uzdrowisk i stać klimatycznych, gdzie otrzymają bezpłatne utrzymanie i leczenie. Dotyczy to rolników, niekorzystających ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznych.

Jeśli to więc rozszerzenie państwowej opieki leczniczej na posiadaczy własnych gospodarstw rolnych.

Biorąc pod uwagę niedostateczną opiekę lekarską na wsi, szalejącą gruźlicę i inne choroby, by rządzenie Min. Zdrowia należało usunąć za duży krok na drodze podniesienia stanu zdrowotnego ludności rolniczej w Polsce. (w)

Wystawa Ziem Odzyskanych

NOWY JORK (PAP) W Chicago otwarto w lokalu polskiego rzymsko-katolickiego zjednoczenia wystawę rozwoju przemysłowego polskich Ziem Odzyskanych, która przygotowana przez grafików i statystyków krajoznawców, pokazywana już była jesienią ub. roku w muzeum nauki i przemysłu w Nowym Jorku.

Wyniki wyborów w Rumunii

Front ludowy — 405 mandatów

Opozycja — 9 mandatów

BUKARESZT (PAP). Wybory w Rumunii zakończyły się wspaniałym zwycięstwem frontu demokratycznego, który na ogólną liczbę 414 mandatów otrzymał 405 mandatów. Partie opozycyjne zyskały 9 mandatów, w tym 7 partia narodo-

wo-liberalna i 2 partia chłopsko-demokratyczna. Na listy wyborcze niezależnych nie przypadł ani jeden mandat.

W Bukareszcie głosowało 88,5 proc. uprawnionych do głosowania. Obie partie opozycyjne uzyskały w

Bukareszcie po jednym mandacie, a front demokracji ludowej otrzymał 29 mandatów. Z list opozycji przeszli w stolicy przywódcy obu stronnictw opozycyjnych.

Centralna komisja wyborcza pracuje nad obliczeniem oddanych głosów. W najbliższym czasie ogłoszony będzie komunikat urzędowy o wynikach wyborów.

Zgodnie z ustawą, nowoobраниy parlament zsiędzie się po raz pierwszy w niedzielę 6 kwietnia.

74.000 Niemców przybyło nielegalnie do strefy radzieckiej

BERLIN (PAP). Szef sztabu radzieckiego zarządu wojskowego w Niemczech gen. Łukienzenko oświadczył przedstawicielowi dziennika „Vorwaerts”, że wkrótce zajęć może konieczność wzmocnienia kontroli granicznej między strefą radziecką a Niemcami zachodnimi. W ciągu ostatnich kilku miesięcy okolo 74 tys. osób przybyło nielegalnie ze stref anglo-saskich do strefy radzieckiej. W większości wypadków

przyczyną tej „nielegalnej” migracji jest katastrofalna sytuacja agrarna w Niemczech zachodnich oraz większe przydziały żywności w strefie radzieckiej. Łukienzenko stwierdził, że „imigracja” ta musi ulec zahamowaniu, gdyż „strefa radziecka nie może żywić całych Niemiec”.

Gen. Łukienzenko zaznaczył, że w końcu, że wzmocnienie kontroli granicznej będzie miało również na ce-

lu zabezpieczenie ludności przed elementami terrorystycznymi, stwierdzono bowiem ostatnio, że granice strefy radzieckiej przekroczyły nielegalnie także grupy dywersantów i bandytów.

„Sprawiedliwość” USA atakuje przywódcę górników Lewisa

WASZYNGTON (PAP). Sędzia okręgowy w Richmond — B. Koeh — na polecenie ministerstwa sprawiedliwości, wydał zarządzenie, by przywódca strajkujących górników, John L. Lewis, złożył we wtorek wyjaśnienia przed sądem. Jeżeli Lewis nie zastosuje się do wezwania, zostanie oskarżony o zlekocważenie zarządzeń sądu, co może pociągnąć za sobą karę więzienia.

W Palestynie

znajdują się obecnie 640 tys. Żydów

LONDYN (PAP). Według danych brytyjskiego min. kolonii, w Palestynie zamieszkuje obecnie 640 tysięcy Żydów. W roku 1938 liczba ludności żydowskiej Palestyny wynosiła 411 tysięcy, a w roku 1932, kiedy Wielka Brytania zaczęła sprawę nad mandatem — 89 tysięcy osób.

Kat ludności polskiej przed sądem 5 kwietnia rozpocznie się proces Förstera

GDANSK (PAP). Proces Förstera rozpocznie się w dniu 5 kwietnia. Sala Teatru Miejskiego w Gdańsku, gdzie odbędzie się rozprawa jest już wykończona. Zainteresowanie procesem jest olbrzymie. Do OKZZ, któ-

ra rozdziela bilety, napływają liczne zgłoszenia od związków z terenu. Bydgoszcz i Poznań, gdzie Förster także był postrachem ludności polskiej.

W dniu jutrzejszym ukaze się numer 500-ny „Słowa Polskiego” w objętości 16 str. bogato ilustrowany

Problemu dnia

Rada Kontroli w Berlinie nie może być fikcją

Jakkolwiek od chwili, kiedy marszałek Sokolowski opuścił zebrane Rady Kontroli w Berlinie, minęło już kilka tygodni, sprawa ta nadal wysuwa się na czoło wszystkich wydarzeń w Niemczech okupowanych.

Uchwały konferencji pocdamskiej wyznaczyły Radzie Kontroli w Berlinie poważną rolę tymczasowego zarządu całych Niemiec. Rada Kontroli miała być organem nadrzędnym i kontrolnym procesów denazyfikacji, demokracji i demilitaryzacji we wszystkich strefach, miała być widocznym symbolem zwycięstwa, miała przyczynić się do przeobrażenia Niemiec w pokojowe, demokratyczne państwo. Rada Kontroli miała stać na straż realizacji postanowień konferencji pocdamskiej, miała być gwarantem pokoju, miała nie dopuścić do odrodzenia się nacjonalizmu i militarizmu niemieckiego.

W razie wypełnienia tych zadań Rada Kontroli byłaby czynnikiem naprawdę pokojowym, nie poszalałaby ona bowiem na powtórzenie błędów z okresu po roku 1918, posiadając w swoim ręku odpowiednią władzę i opierając się na zdrowych założeniach.

Niestety, polityka Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych pragnęła widzieć w Radzie Kontroli w Berlinie odpowiednie narzędzie „budowy Niemiec zachodnich, odrodzenia oswobodzonej, dogodny parawan, za którym nastąpić miała odbudowa przemysłu niemieckiego. „Niestety — w planach tych mocarstw Niemcy miały odegrać znowu rolę „walu ochronnego” czy taranu, rozbijającego front państwa demokratycznego. Co więcej, w najbardziej ważnych decyzjach, w przeprowadzaniu najbardziej decydujących poczynań — trzy mocarwa zachodnie wyraźnie i systematycznie omijały Radę Kontroli, stawiając ją bądź wobec faktów dokonanych, bądź też podważając działania jednostkowe bez konsultacji z delegatami Związku Radzieckiego.

W takiej sytuacji Rada Kontroli stała się niepotrzebnym organem, nie mającym żadnego wpływu na bieg wypadków w Niemczech okupowanych.

Pomimo to opuszczenie Rady Kontroli przez marszałka Sokolowskiego nie oznacza wycofania się Związku Radzieckiego z Rady. Rada Kontroli — w myśl oświadczenia szefa sztabu Armii Radzieckiej w Niemczech gen. Łukienki — „znajduje nadal wsparcie ZSRR, jeśli wypełniłby swoje istotne zadania, jeśli mocarstwa zachodnie nie będą przekształcać jej w fikcję.

„Nie wierzę w możliwość wojny”

Specjalny wywiad z Henry Wallace'm

(World Copyright by „Czytelnik” Newspapers)



NOWY JORK (API). Henry Wallace, kandydat na prezydenta USA z ramienia trzeciej postępowej partii amerykańskiej, udzielił wyjątkowego wywiadu piśmie „Czytelnik” za pośrednictwem Agencji „United Press”.

Odpowiadając na pytania dotyczące ogólnej polityki międzynarodowej i szans trzeciej partii, Mr. Wallace oświadczył, że jego zdaniem wojna jest w najbliższej przyszłości nieprawdopodobna. Mr. Wallace wyraził się zdecydowanie optymistycznie o osiągnięciach trzeciej partii w kampanii przedwyborczej. Oświadczył on, że partia jego rozwija się w dużo szybszym tempie, niż to przewidywał w styczniu i powiedział, że zdobędzie miliony głosów w listopadzie.

Oto pytania i odpowiedzi autoryzowane przez Henry Wallace'a.

Pytanie: Jak się rozwija trzecia partia?

Odpowiedź: Uważam, że nowa partia rozwija się w tempie, które przewyższa moje własne oczekiwania sprzed dwóch miesięcy. Jestem przekonany, że miliony Amerykanów wypowiedzą się jako zdecydowani bojownicy w sprawie pokoju. Dzieli on moje przekonania, że Stany Zjednoczone nie potrzebują powściągnąć żadnej żywotnej zasady dla położenia kresu zimnej wojnie nerwów.

Pytanie: Czy wierzy Pan w możliwość wojny w najbliższym czasie?

Odpowiedź: Nie wierzę, by wojna była prawdopodobna w najbliższej przyszłości, ale zwalczam akcję, która może uniemożliwić uniknięcie wojny i nie wierzę, by jakiegokolwiek wielkie mocarstwo chciało rozpocząć wojnę światową.

Pytanie: Jakie są szanse Prezydenta Trumana w następnych wyborach? Mr. Wallace odmówił komentarzy na ten temat.

Pytanie: Co sądzi Pan o odbudowie Polaki?

Odpowiedź: Wypowiedziałem się bardzo przychylnie o odbudowie Polski w moim oświadczeniu, złożonym przed Komisją Izby Reprezentantów w sprawie planu Marshalla. Powiedziałem wtedy — było to 24 lutego — że osiągnięcia w dziedzinie odbudowy Europy Wschodniej są oparte na zdrowych podstawach.

Mr. Wallace zacytował następnie ostatni raport ONZ na temat gospodarki Europy, oświadczył, że wskaźniki produkcji przemysłowej w listopadzie 1947 r. w porównaniu ze wskaźnikami produkcji z 1937 r. wziętymi za 100 wyniosły: Belgia — 84, Francja — 87, Holandia — 96, Polska — 133.

Pytanie: W jakim stopniu jest poinformowane społeczeństwo amerykańskie o wydarzeniach światowych?

Odpowiedź: W prasie amerykańskiej drukuje się wiele faktów, ale przedzieranie się przez gąszcz do-

datkowych określeń i nieścisłych wiadomości, jest zadaniem trudnym i niewielu ludzi się na to zdobywa. Ja i senator Taylor, kandydat na wice-prezydenta z ramienia trzeciej partii, widzimy nasze zadanie w przedstawianiu faktów szczerze i tak, jak je widzimy.

Pytanie: Co Pan sądzi o roli Departamentu Stanu w wywoływaniu wpływu na wybory we Włoszech?

Odpowiedź: Zawsze ubolewałem i ubolewam nad stosowaniem metod Fingergarta w wyborach zarówno w kraju, jak i za granicą.

Wyjaśnienia United Press

Wallace miał tu na myśli organizację polityczną, stworzoną w Kansas-City w Stanie Missouri przez Toma Fingergarta, a obecnie kierowaną przez jego siostrzeńca. Truman został wybrany na senatora właśnie pod auspicjami Fingergarta. Organizacja ta była często potępiana za przekupstwa a sam Tom Fingergart na krótko przed śmiercią został wtrącony do więzienia za oszustwa podatkowe.

Komisarz policji z Detroit polecał zastrzelenie Wallace'a

NOWY JORK (PAP). W przemówieniu radiowym wygłoszonym tuż przed świętami, Henry Wallace stwierdził, że szef policji w jednym z wielkich miast USA zalecał, by jego, Wallace'a, zastrzelono.

Wallace zacytował treść listu, którego autorem był ów szef policji:

„Henry Wallace nie jest Amerykaninem, zaś nie-Amerykanie powinni być zastrzeleni”. Wallace nie wymienił żadnych nazwisk, przypuszczając się jednak, że autorem listu był komisarz policji z Detroit, Harry S. Troy.

Pomoc USA dla Hiszpanii aprobowana przez Izbę Reprezentantów

WASZYNGTON (PAP) Izba Reprezentantów 149 głosami przeciwko 52 przyjęła zalecenie komisji spraw zagranicznych w sprawie objęcia Hiszpanii frankistowskiej planem Marshalla. Decyzja Izby Reprezentantów oznacza, że spadkobierca

hitlerowskich idei general Franco otrzyma pomoc, przeznaczoną zrekonto dla odbudowy gospodarczej ofiar agresji nazistowskiej. Decyzja „odstania jednocześnie w sposób jaskrawy istotny sens i treść pomocy amerykańskiej.

Konsternacja w Londynie

NOWY JORK (PAP) Agencja Associated Press donosi, że w kołach londyńskich uchwała Izby Reprezentantów w sprawie dopuszczenia Hiszpanii frankistowskiej do udziału w pomocy amerykańskiej, przewidywane planem Marshalla, wywołała wyraźne zamieszanie. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło wszelkich komentarzy do powyższej uchwały. Agencja przypomina, że uczestniczył w pierwszej konferencji paryskiej

wyrażnie stwierdził, że Hiszpania nie może być objęta planem Marshalla, dopóki przy władzy znajduje się tam obecny rząd.

François Poncet

zaprasza Hiszpanię do unii zachodniej

PARYŻ (PAP) B. ambasador francuski w Niemczech Andre Francois Poncet oświadczył na łamach dziennika prawnicowego „Figaro”, że Hiszpania frankistowska powinna być włączona do unii zachodniej.

Francois-Poncet uważa, że dopiero wtedy unia ta uzyska charakter prawdziwie atlantycki i śródziemnomorski. Pisze on, że mocarstwa zachodnie nie powinny zwlekać zbyt długo i wyżyć się narzęcznie „reztek przesądów”.

Przywidzenie

MOSKWA (PAP) Minister marynarki Stanów Zjednoczonych Sullivan oświadczył niedawno w senackiej komisji wojskowej, jakoby ostatnio zauważono łodzie podwodne w pobliżu wybrzeży amerykańskich. Min. Sullivan dał przy tym do zrozumienia, że łodzie te należały do Floty radzieckiej. Oświadczenie Sullivana podchwyciły gazety amerykańskie, które zaczęły szerzyć pogłoski, jakoby „niedawno wybrzeży St. Zjednoczonych zauważono radzieckie łodzie podwodne”.

W związku z tym ag. TASS została upoważniona do zaprzeczenia powyższych wiadomości, jako niedorzecznych i oszczerczego wymysłu, obliczonego na wprowadzenie w błąd amerykańskiej opinii publicznej.

PRZECIWO ODCISKOM



Ujęcie szpiega

W zakładach Bata

PRAGA (PAP). Jak podaje dziennik „Pravo Lidu”, w fabrykach Bata w Zlinie aresztowano Oskara Cermaka, który wraz z kilkoma reakcyjnymi stami z czechosłowackiej partii ludowej był na usługach obcego wywiadu, kierowanego przez b. właściciela fabryk — Tomasza Batę. Cermak informował zagranicę o rozmiarach i planach produkcji państwowych zakładów Bata, kol portował oszczerze wiadomości o ich kierownictwie i usiłował wywołać demonstrację wśród młodzieży.

Ponury obraz

stosunków parlamentarnych u Chinach

LONDYN (PAP) Jak donosi z Nankinu agencja Reutersa, 29. marca odbyło się pierwsze posiedzenie chińskiego zgromadzenia narodowego, pochodzącego z wyborów na terytorium podległym władzy Kuomintangu.

Przeszło 100 posłów z ramienia Kuomintangu pozostawało w tym czasie w areszcie, innych 100 delegatów partii rządowej zbojkotowało posiedzenie na znak solidarności z poprzednimi, 10 zaś posłów demonstracyjnie opuściło salę obrad.

Aresztowani członkowie Kuomintangu rozpoznać strach głodowy.

Stylu telegraficznym

POLSKA. Do Katowic przybyła 10-osobowa delegacja górników czechosłowackich. Pobyt gości z Czechosłowacji przewidziany jest na 7 dni.

— Śmiertelny w Kalisku szlak na ładunek Niemca Heinricha Noldego, zbrodnia ekstradowanego do Polski przez władze alianckie.

— Wyniku narady podkomisji portowej polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej, obradującej w Szczecinie ustalono teren w granicach portu wolnego, który będzie wydzierżawiony Czechosłowacji i jej staraniem zainwestowany.

— Na zjeździe delegatów Stowary szenia Inżynierów i Techników przemysłu chemicznego ogłoszone rezolucje, wyrażające uznanie dla planu szeregowego rozwoju przemysłu chemicznego.

CZECHOSŁOWACJA. Czechosłowacki min. komunikacji Peter oświadczył, że wyznaczone na 23 maja wybory będą wolne i tajne. Zostaną one przeprowadzone zgodnie z zasadami konstytucji. Min. zapowiedział, że partie wchodzące w skład Frontu Narodowego wystawią wspólną listę wyborczą.

NIEMCEY. Jak donosi dziennik „Krasnaja Zwiedza” w Niemczech zachodnich odbyła się publiczna zbiórka na rzecz generałów hitlerowskich.

USA. Rzecznik delegacji amerykańskiej w ONZ oświadczył, że Stany Zjednoczone będą nalegać na zawarcie rozejmu w Palestynie i zwolnienie specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny.

KOLUMBIA. Sekretarz Stanu USA, min. Marshall przybył samolotem do Bogoty aby stanąć na czele delegacji amerykańskiej na 9-tą międzynarodową konferencję państw amerykańskich.

FILIPINY. Agencja Reutersa donosi z Manili, że 24 osoby poniosły śmierć w czasie eksplozji w tunelu Corregidor, niedaleko Manili, SZWAJCARIA. Na posiedzeniu genewskiej konferencji ONZ dla spraw wolności prasy i informacji wygłosił przemówienie delegat radziecki Bogomolow. Stwierdził on, że w przeciwnieństwie do prasy amerykańskiej i angielskiej, która znajduje się w ręku potentatów finansowych i nie służy prawdzie, prasa radziecka jest rzecznikiem ludu, który stał się właścicielem drukarni, zapasów papieru itd. Bogomolow stwierdził, że najważniejszym zadaniem prasy jest walka o pokój i bezpieczeństwo naroda.

2 miliardy na odbudowę wsi na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). W latach ubiegłych pomoc państwa w dziedzinie odbudowy wsi koncentrowała się przeważnie na t zw. terenach przywrótkowych, zaś w roku bieżącym akcją pomocy zostaną objęte głównie Ziemia Odzyskane.

Ogółem przewiduje się na tych terenach odbudowę 21.669 budynków kosztów 2.189 milionów zł.

Pomoc udzielana będzie przede wszystkim na doprowadzenie istniejących zabudowań wiejskich do stanu używalności. Kredyty bankowe przyznawane będą w formie pożyczek Państwa, Banku Rolnego, poza tym zaś przyznawane będą, kredyty skarbowe w formie przydziału materiałów budowlanych lub wykonania robót budowlanych. Pożyczki te spłacane będą, w 8-miu ratach rocznych, z których pierwsza płatna jest dopiero po upływie 2 lat, czyli do całkowitej spłaty następuje po 10 latach. Kredyty będą oprocentowane w wysokości 2 proc. w stosunku rocznym i zasadniczo nie będą przeznaczane na 125 tys. zł. na jednego osadnika.

Udziałem się będzie również polity-

czek na t. zw. „zabudowę poparce-lacyjną” czyli na wybudowanie nowych budynków gospodarskich tam, gdzie one nie istniały. Pożyczki udzielane na ten cel nie mogą przekraczać sumy 1/2 miliona zł., zaś spłacane będą na warunkach wyjątkowo dogodnych, gdyż w 16-tu ratach rocznych, z których pierwsza płatna jest dopiero w 4 lata od osiągnięcia pożyczki.

Poza tą pomocą bezpośrednią, okazywana jest również pomoc pośrednia w odbudowie wsi na Ziemiach Odzyskanych, posiadająca również

Państwo wspomaga Inicjatywę prywatną

Inicjatywa prywatna, wręcz sektor nowego modelu naszej gospodarki na rodurowi, wbrew zaplanowanej propagandzie — nie ginie „dotknięty przez handla państwowego i spółdzielczego”, ale w zakrojonych sobie ramach rozwija się zupełnie swobodnie, korzystając z powszechnego poparcia państwa.

W r. b. zachęcającą można duży udział sektora prywatnego w eksporcie, co stwarza nowe możliwości dla zdrowej inicjatywy, wymaga jednak wydatnego realnego tego odcinka tytuła gospodarczego w kredyty bankowe.

bardzo wielkie znaczenie. Pomoc ta obejmuje środki finansowe na osiągnięcie największej sprawności technicznej w budownictwie wiejskim, na szkolenie kadr instruktorów i pomocników technicznych budownictwa wiejskiego, a wreszcie na techniczne wydawnictwa popularne z dziedziny budowy zagrod wzorowej, jak też na prowadzenie badań nad odbudową i przebudową wsi.

Wydatki na te cele przyczynią się do podniesienia kultury i zamożności wsi.

dział Koordynacji Izby Przemysłowo-Handlowej, przeprowadził szczegółową ankietę dla zorientowania się w obecnym stanie kredytów poszczególnych branż handlowych oraz opracował preliminarz kredytowy dla przedsiębiorstw prywatnych. Zebrane liczby podano do wiadomości obsługującym sektor prywatny bankom, które w miarę możliwości użytkują je w planach kwartalnych.

Obecnie banki opracowują szczegółowe i usławiły w zakresie manipulacji, związanych z udzielaniem kredytów.

Na wybrzeżu grają syreny i ruch portowy tętni coraz żywszym pulsem

W następstwie zmian terytorialnych, jakie nastąpiły dzięki zwycięstwom nad Niemcami, Polska rozszerzyła swoją granicę morską z 140 do 497 km. Z kraju śródlądowego Polska przekształciła się w państwo morskie. Zamiast jednego portu — Gdyni, posiadamy 8 portów w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie, Uście, Darłowie, Kołobrzegu, Lebie i Ełblagu, z których na razie czynne są 4 pierwsze.

Przeladunek w tych portach za rok 1947 — (port Ustka rozpoczął swą pracę dopiero w czerwcu ub.r.) osiągnął 10,2 miliona ton towaru. Uwzględnić przy tym należy, że w ciągu roku, w następstwie lodów i mrozów, straciłmy 100 dni przeladunkowych.

Wielkość portów polegała głównie na ekspansji. Na zespół portowy Gdynia — Gdańsk przy eksporcie 6,087,000 ton (w tym 3,382,000 t. węgla) przypadło 2,762,000 ton towarów importowanych. Eksport z Szczecina obejmował 86 proc. a z Ustki 100 proc. całego przeladunku.

Przeladunek wrośnie o 100 proc.

Plan przeladunku na rok 1948 przewiduje następujące obroty w milionach ton.

	Ogółem	Węgiel	Ruda	Inne
Gdańsk	8,3	5,9	1,4	1,0
Gdynia	7,5	4,8	0,4	2,3
Szczecin	4,5	2,7	0,0	0,9
Łącznie	20,3	13,1	2,7	4,5

Zaplanowanie obrotów głównych na tych portach w tych ramach jest śmiała. Przewiduje bowiem wzrost przeladunku o 100 proc., a jednak plan ten ma swoje uzasadnienie w stałym świetnym zwiększeniu się obrotów z miesiąca na miesiąc. W jednym dniu 19 marca br., załadowano w portach polskich 40,378 ton węgla. Celem doprowadzenia zdolności przeladunkowych do granic maksymalnych przewidziano olbrzymie inwestycje. I rozbudowę urządzeń portowych w Gdyni i w Gdańsku, a zwłaszcza w Szczecinie.

Prace nad rozbudową portów w Darłowie i Kołobrzegu rozpoczęto już w styczniu br. W Lebie pogłębia się dno portowe. Opracowano plan przystosowania do potrzeb naszej żeglugi portu w Ełblagu, który w przyszłości ma stać się ośrodkiem przemysłu drzewnego.

Prócz wymienionych portów mamy jeszcze należące przystanki nadbrzeżne w Pucku, Helu i Postomieniu, które, jako porty rybackie, spełniają swoje zadanie, skoro tylko usunąmy się od nich niemal dąży do tego celu inną drogą.

Czytelnik, przedzierając się przez gąszcz tasielmowych artykułów, rzadko jednak znajduje właściwe rozwiązanie całego zagadnienia. Rozprawianie zaczyna już powoli rozumieć język, jakim przemawiają krytycy, "wprawdzie pod cięższymi artykułami natrafia na komentarz redakcyjny, usznięte wyjaśnienia trudniejsze zwroty i wyrażenia, wciąż jednak trapi go wrażenie, jakoby w powodzi słów i polemik zapomniano o rzeczy najważniejszej i decydującej: o nim samym.

Wśród czasopism

Pacjent ma głos

Dyskusja na temat upowszechnienia kultury toczy się w naszym ciągu na łamach naszych czasopism i nie ustaje nawet w wydaniach świątecznych tygodników. Jakkolwiek wszyscy zabierający głos krytycy literacy i publicyści kulturowali w zasadzie zmierzają do jednego celu i wypowiedzi ich cechuje głęboka troska o jak najwyższą realizację wskazań, które zawierała wrocławska mowa Prezydenta, każdy z nich niemal dąży do tego celu inną drogą.

Czytelnik, przedzierając się przez gąszcz tasielmowych artykułów, rzadko jednak znajduje właściwe rozwiązanie całego zagadnienia. Rozprawianie zaczyna już powoli rozumieć język, jakim przemawiają krytycy, "wprawdzie pod cięższymi artykułami natrafia na komentarz redakcyjny, usznięte wyjaśnienia trudniejsze zwroty i wyrażenia, wciąż jednak trapi go wrażenie, jakoby w powodzi słów i polemik zapomniano o rzeczy najważniejszej i decydującej: o nim samym.

Tymczasem polemika swoją, a ty idź swoją drogą. Kiedy z jed-

5.591 mil. zł na inwestycje

5 nowych chłodziń w Gdyni, Włady sławowie, Uście, Kołobrzegu, Sabinoujściu i mniejsze w Ełblagu zabudowę wazowni połowy ryb przed zepsuciem w okresie letnim.

Na rozbudowę portów przeznaczył rząd w roku 1948 sumę 5 miliardów 551 milionów złotych, a jeden miliard i 15 milionów na przedsięwzięcia porowe.

W parze z rozbudową portów iść musi rozbudowa stoczni przeladunkowych tak do budowy nowych jednostek, jak też do przeprowadzenia remontu staków uszkodzonych.

Zjednoczenie Stoczni Polskich obejmuje wszystkie stocznie morskie w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Stocznia w Gdańsku, zatrudniająca 3.500 robotników, wyposażona jest w 8 pochylni, w kadłubownię, warsztaty mechaniczne, narzędziownię, odlewnię żelwa, warsztaty budowy kotłów, oddział konstrukcji stalowej i dźwigów oraz szereg różnych warsztatów. Stocznia gdańska Nr. 3, zatrudniająca ponad 1.100 robotników, przeznaczona jest do seryjnej budowy mniejszych jednostek pływających o konstrukcji drewnianej lub mieszanej.

Stocznia gdyniańska zatrudnia 1.700 robotników i przystosowana jest głównie do remontu statków.

Ośrodek szczeciński posiada stocznice śródlądową „Gryf” i morską, morską „Odra”.

Celem ulepszenia planowego rozdziału robót w stoczniach, Ministerstwo Żegluga przejęło na własność państwa 74 przedsiębiorstwa portowe i stocznie.

Stan zatrudnienia we wszystkich zakładach Zjednoczenia Stoczni Polskich wyniósł w grudniu ub. r. 7.110 pracowników. Zdając sobie sprawę z tego, że wymagający się handel za-



PRZELADUNKI PORTÓW POLSKICH W ROKU 1947

moraki, stawiać będzie stoczniom polskim coraz większe wymagania, wadażąc morską wyłogowały kilku nazwanych fachowców na przekształcenie do stoczni włoskiej Ansaldo i do stoczni holenderskiej.

Stan nąszej floty

Według danych z grudnia ub. r. w portach polskich zarejestrowanych było 46 statków dalekomorskich.

3.000 wagonów kolejowych wyprodukowała huta „Ostrowiec”

OSTROWIEC. Huta „Ostrowiec” od dała ostatnio do dyspozycji kolejnictwa 3-tysięczną wagonkę, wyprodukowaną w okresie powojennym. Dotychczasowy dorobek huty w produkcji wagonek jest wynikiem stałego wzrostu tempa pracy oraz rozszerzenia działalności wytwórczych.

Pozwoliło to na całkowite uniezależnienie się od dostaw z zewnątrz w okresie produkcji rezerwów i innych części podwozia.

31 lipca p.d. ustalony termin powrotu pracowników publicznych za granicę

Decret z dnia 22 października 1947 roku, uznaje stosunek pracy pracowników publicznych, przebywających bez usprawiedliwienia przyczyną zagranicą za rozwiązany, a ich prawa nabyte z tytułu poprzedniej służby, za wygasłe. Przepisy tego dekretu miały nie znaleźć zastosowania wobec tych pracowników, którzy powrócą do kraju i zgłoszą się do pracy do dnia 28 stycznia b. r.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, termin zgłoszenia się do służby pracowników publicznych, przebywających za granicą, został przesunięty do 31 lipca 1948 roku.

Kto do tego czasu zgłosił się do służby publicznej, zachowa prawa nabyte z tytułu poprzedniej służby a w szczególności prawa emerytalne.

w tym 31 parowców, 11 motorowców, 8 żaglowców z motorami pomocniczymi. Holowników zarejestrowanych było w grudniu 41. Statków żeglugi przybrzeżnej 13, lodolamaczy 1, przeladunkowych 3 oraz 1 tankowiec, 1 statek hydrograficzny i 1 statek dla nurków.

Dla celów rybołówstwa morskiego wycieczono do jeziora 19 krawców parowych, 10 motorowych i 17 żaglowców z motorami. Łodzi motorowych posiadamy 16, żaglowców tego 184 jednostki pomocnicze.

Dla uzupełnienia braków w laborze pomocniczej statków i marynarki han-

dlowej, Ministerstwo Żegluga zamierza dobrać jednostek pływających z mobilnością wojenną, a ponadto zamówiło kilka jednostek w stoczniach włoskich, holenderskich i angielskich.

Oto pobliższe dane naszej flotacji statków na oceanie: 10 jednostek pływających z mobilnością wojenną, a ponadto zamówiło kilka jednostek w stoczniach włoskich, holenderskich i angielskich.

Jeśli to nakaz ciweli i obowiązki wobec przyszłości.



W czas liczących szkoleń zawodowych na Dolnym Śląsku kształcą się przyszli fachowcy

ROZMAWIAMY z CZYTELNIKAMI

Nie pracujesz -- płać drożej

„Jeden z naszych Czytelników K. S. porusza w liście swym sprawę mogącą zainteresować szerokie grono ludzi. Czy jest rzeczą słuszną, że się znacząco podnosi opłatę za radio i audiotony, będącym przekazywanym bez pracy? Przecież właśnie w tym okresie każdy ma duże trudności finansowe. Oto, co pisze K. S.:

„Pracowałem w instytucji należącej do Ministerstwa Ziemi Odrzydzkiej i byłem zwolniony w związku z likwidacją tego przedsiębiorstwa. Obecnie jestem chwiejnie bez pracy i nie nie zarabiam. Złożyłem już podanie do Zw. Samopomocy Chłopskiej i mam nadzieję, że z czasem uzyskam pracę.

Posiadam radioodbiornik, za który pracując płaciłem 150 zł miesięcznie. Teraz kontroler kazał mi opłacić po 400 zł miesięcznie i to za miesiąc: sierpień, wrzesień i październik, że nie mam pracy. Dla człowieka nie pracującego, a więc i nie zarabiającego, jest to trochę za wiele. A przy tym, czy to jest słuszone, obciążać zwiększonymi opłatami człowieka, który utracił pracę nie z własnej winy i stara się o nową?

Zwróciliśmy się w tej sprawie do Polskiego Radia i uzyskaliśmy wyjaśnienie, że w tym wypadku kontroler postąpił zgodnie z przepisami, gdyż jedynie okazanie legitymacji przez ubezpieczonych do korzystania z usług. Byłoby jednakże nieuczciwym nie należało obciążać posiadacza radioodbiornika i całej bezrobocie jest chwilowe. Jeżeli jednak nie opłat na 3 miesiące nie jest wynikiem tego, że Pan należał do ogółu i opłata, to może Pan odnosić się do biura Radiofonizacji we Wrocławiu i przedłożyć dowody utraty pracy z powodu likwidacji instytucji oraz dowody, że Pan pracuje obecnie — starać się o wyrównanie nadpłaconej kwoty.

Stanisław Fedorowicz ze Smolnicy Kłodzkiej. — Radzimy zdobyć sobie przepisy nowym piśmiem. Słowo „płuchać” od dawna już pisze się przez „ch”. Na „Jako świadczone” dla wdów i sierot po poległych żołnierzach S.S. Ursulanek z ul. Kasprowo 64, 65, zostały opłacone w kwocie 2.000 zł.

Lubelszczyzna. Jezdząc po zapadłych miasteczkach, a nawet wsiach, Pruszyński odkrywa ludzi, oczynianych i obnażonych doskonale za sprawami literatury, spotyka młodzież, słuchającą go z zapartym oddechem i zapalem. („Kwestary wielkonozy” (jak nazwa siebie Pruszyński) wprowadził nie poznał młodzieży wrocławskiej, ale informuje go o tym inny „krytyk” na łamach prasy codziennej. Czyżby młodzież Wrocławia ustępowała intelektualnie gimnazjalistom z Puław?)

Obok Puław leży jednak Końskowola, miasteczko wstawione przez Zagłobę z racji swego podłego piwa i przez Pruszyńskiego z racji swego kulturalnego letarstwa. Takich Końskowol jest znacznie więcej, a „kwestary” za mało, ciągle za mało.

Pisze Edward Csato w „Nowinach Literackich”: „Mamy w Polsce kilkuset członków Związku Literatów, z tego najwyżej jedna trzecia naprawdę aktywnych i twórczych. Jest to liczba stanowczo zbyt mała, aby mogła nastąpić obywatelska, jakże przed pisarzami stawiają zbyt niedzielną politykę kulturalną!”

Edward Csato dochodzi jednak do zupełnie odmiennych wniosków: bierz pod opiekę nasze skrzydła pisarzy, swalając cały ciężar i odpowiedzialność na ramię czytelników: na ja się one podciągnąć, wykastakują.

mają z własnej inicjatywy podjąć się wielkiego dzieła upowszechnienia literatury. Edward Csato, straszny w przeciwnym razie upiorem „arytmetyzacji” warsztatu literackiego” co na zwyczajny język oznacza obniżenie poziomu utworów literackich.

Tak oto toczą się spory, dyskusje, wytyczane są plany, a nieśmiertelne westchnienie Mickiewicza wciąż jeszcze nie straciło nic na swej aktualności. Książki nie zbliżają pod strzechy.

I nie zbliżają. Zanim książka dotrze na wieś, musi być ta wieś przygotowana na jej przyjęcie. Nie może być już kryta strzechą. Nie mogą nowe Andrejewskie poprzedzać wyłączenie tytuły świętych i stara książka o nabożeństwach.

Wyszukanie i wytyczenie odpowiednich dróg należy jednak do działalności kulturalnych i czynione są w tym kierunku intensywne próby.

Od czasu do czasu w te subtelne rozważania, mniej lub więcej bezpodstawne, wpada głos samego pacjenta; nad którym radzi konsylium lekarskie. Pacjent nie używa łacińskich nazw swoich dolegliwości, nazywa rzeczy po imieniu, po ludzku. Pacjent protestuje, pacjent wolałby, że jest, że żyje, że pracuje.

gdyby go nie było, straciłoby sens całe konsylium.

Pacjent ten doczekał się swojej promocji w dr. J. P. Zajackowskiego. W pisanym z ogromną swadą liście do redakcji „Odrodzenia”, dr. Zajackowski z „głębokiej prowincji” z Grójca wolał: „Pod wpływem wszystkich tych wzmianek naszymi naprawdę wierzyły w swoje istnienie!”

Dr. Zajackowskiego zatakował gremialnie literat i krytycy za „ego listy. Dlaczego? Bo dr. Zajackowski upomniał się o prawa czytelnika. Bo wyraził swoje zdanie o sporach literackich, o szkolnych krytyków mniej więcej tak:

„Wy sobie w „Kufniny”, czy „Odrodzenia” gwarzyło o literaturze, ale właściwie nie wyszyły odróżniają literacką dyskusję od literackiej polityki. Bo jeśli miał namówieniem społecznym straszę się literatów, jak dzieci Komunistów, dzieje się tak w pewnej mierze wskutek zaniedbania polityki literackiej na rzecz dyskusji!”

Pacjent się oburzył. Pacjent przemoż. Cóż straszcie: bo można być dla tabakierzy, a czytelnik dla literatury.

LESZEK GOLINSKI

Seczera

Konkurs czystości

Wszystkie konkursy cieszą się u nas dużą popularnością i są nawet modne. Mamy konkursy sportowe, obrazkowe, konkursy wykrywania zbrodniarzy itp. Wiedząc i nasz Zarząd Miejski nie chciał pozostać w tyle, zdyt rozpisal konkurs czystości, który zaczyna się na „Prima aprilia”. Polewał z doświadczenia wiadomo, że wszelkie konkursy na ogół nie dają spodziewanych wyników, może by przypuszczalnie, że konkurs czystości będzie tarciem przysap-łkowym. Nie chcę jednak przesądzać z góry rezultatów, bo „a nuż się uda”, i proponuję, jeżeli to już ma być konkurs czystości miasta, by go nie co rusz zerwać.

Należało by objąć nim przede wszystkim nasze tramwaje, w których czystości „wola o pomast do nieba”. Wina temu jedynie naszą kochana publiczność, zapomniająca o elementarnych zasadach czystości.

Konkurs należało by rozciągnąć również na wszystkie instytucje, do których publiczność ma dostęp. Na czło wybija się urzędy pocztowe, gdzie Pole zbija często przypominają smielnik. I tu znów trzeba poruczyć społeczeństwu, jak ma się zachować. Być może — niejedną tylko z przyswajaniem śmieci w domu i na ulicy. Gospodynie domowe powinny być odpowiedzialne wychowywać młóć i dzieci.

Dopiero jeżeli zapowiedziany konkurs czystości obejmie i takie dziediny, wówczas może ci, którzy przyjadą do nas na Wystawę, powieść o naszym mieście, że naprawdę jest czyste.

TUWICZ



25 proc. wrocławian wyjechało na święta Prawdopodobnie... na lepsze święcone

(JUR). W okresie świąt we Wrocławiu obserwuje się bardzo duży ruch pasażerski. Wszystkimi środkami lokomocji wrocławianie rozjeżdżają się w różnych kierunkach.

Zbadaliśmy więc na Święta Wielkanocne, w tym roku i stwierdziliśmy, że przeszło 92 tys. ludzi opuściło miasto. Poszczególne cyfry przedstawiają się w sposób następujący:

Z Dworca Głównego wyjechało przeszło 66 tys. osób (21 marca sprzedano 5.916-biletów, 22 marca 5.879, 23 marca 6.346, 24 marca 12.889, 25 marca 12.9... 26 marca 14.659, 27 marca 7.992). Z Dworca Odra odjechało w tym czasie około 20 tys. osób. PKS wywoził autobu sami około 6 tys. pasażerów, a sto osób odjechało w tym czasie samolotami.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że spośród 92 tys. osób, które opuściły miasto część była nie wrocławian i że niektórzy w międzyczasie wrócili, to dojdzie my do wniosku, że około 25

proc. mieszkańców wyjechało na Święta Wielkanocne, aby spędzić je gdzie indziej. Święta zazwyczaj spędzamy w rodziny, znakomita więc większość wyjeżdżających udala

się tam, gdzie mogła liczyć na lepsze święcone. Jest to jeszcze jeden dowód, że Wrocław jest miastem, gdzie dobre święcone jest dopiero muzyką przyszłości...

Nowych 200 will do sprzedaży

Repatrianci muszą pamiętać o ekwiwalentach

Prawie wszyscy dotychczasowi użytkownicy złożyli wnioski na kupno obiektów, których spis ogłoszony był w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym przed miesiącem. Jak w swoim czasie donosiliśmy, pierwszy spis obejmował około 200 budynków na Karłowicach i Sepolinie.

Już w tych dwóch ukazał się nowy Dziennik Urzędowy Województwa, który będzie obejmował dalszych 200 budynków, przeznaczonych do sprzedaży.

Spis ten zawierać będzie m. in. następujące ulice:

Na Karłowicach — ul. ul. Konopnickiej, Pola, Orkana, Tetmajera, Długoskiego, Potockiego, Flomatorów, Oppmana, Syrokomli, Ujejskie go.

Na Sepolinie — ul. ul. Olszewskiego, Wróblewskiego, Orłowskiego, Rodakowskiego, Pankiewicza, Wysockiego, Wójtkiewicza, Stewińskiego, Gieryskiego, Sempolowskiego, Korczaka, Alberta, Branta, Koszaka, Grotgiera, Falala, Chelmońskiego, Puęta, Szymanowskiego, Zielony Dąb, Monte Cassina.

W ten sposób większość obiektów

na Karłowicach i na Sepolinie znajduje się niezadługo w posiadaniu faktycznych właścicieli.

Okazuje się, że wielu reflektantów nie wie o przysługującym im uprawnieciu do zarachowania na poczet należności za nabywane obecnie obiekty — mienia pozostawionego na obszarach, nie wchodzących dziś w skład Państwa. Jakkolwiek odpowiednie ogłoszenia ukazywały się na mieście, to jednak mało kto zwrócił na nie uwagę. W myśli tego ogłoszenia wnioski o zarachowanie można składać tylko do 22 czerwca 1948 pod rygorem utraty uprawnień w razie niezgłoszenia ich w przewidzianym terminie. Repatrianci, mający przydziały mienia wystawione przez PUR, nie są zwolnieni od obowiązku składania wniosku o zarachowanie.

Prawo do zarachowania mają tylko te osoby, które zamieszkały na stałe na terenach Ziemi Odzyskanych przed dnem 31 grudnia 1947 roku. Równowartość nieruchomości, pozostawionych poza dzisiejszymi granicami kraju, zarachowana będzie na pokrycie ceny nabycia lub dzierżawy obiektów na Ziemiach Odzyskanych. (—)

Powrót z „tamtego świata”

Dobroczyńcy ludzkości »krwiodawcy«

ciągle poszukiwani

(JUR) Zrzęty hemulców. Za późno. Potężne kole miszkie sieło ofiary (tempe 20-go wieka. Tymu ludzi. Krew płynię z otwarych ran — a z nią wpływa życie. Karetka pogotowia. Miejsce dla lekarza.

Białe sala operacyjna szpitala PKC we Wrocławiu. Lekarz dyżurny rzeźnił rocznika powierpane kawałki odcieży

— Siostra netychmiast do stacji po bierania krwi po 300 g. grupy O. Kierownik stacji dr. Tadeusz Doro-bież, wydeje siostrze żądana ilość. — życie ludzkie będzie uratowane.

— Oto widzi pan jaką funkcję spełnia nasza stacja PKC, która jest jedyną tego rodzaju na Dolnym Śląsku. — mówi doktor po wyjściu słowry.

— Czy każdy człowiek może udzielić swej krwi choremu?

— Nie. Rozróżniamy osiem grup krwi. Grupy „O”, „A”, „B” i „AB”. Każdy posiada jedną z tych grup. Człowiek posiadający grupę „A” może otrzymać krew od człowieka posiadającego tę samą grupę. W wypadku zastosowania niewłaściwej grupy może nastąpić śmierć pacjenta.

— W takim razie skąd wiedzicieście panowie, że ofiara tego wypadku miała grupę „O”?

— Grupa „O” jest grupa, którą można stosować w wszystkich wypadkach od „O” do „AB”. Dlatego jest ona najbardziej pożądana. Niezależnie od tego podziału każde grupa dzieli się na cechy. Mamy cechy „M” i „N”, które odgrywają dużą rolę w medycynie sądowej, służąc do ustalenia ojcostwa, by ojcostwo można w 100 proc. wykluczyć, lecz nie można udowodnić. Są także cechy „RH” ważne przy przeliczaniu krwi z matkę do niemowląt.

Nieodstępni towarzysze zabaw kochający się bracie

KRZYSZTOF I JACUŚ

najukochanej synowie mgr. Jacuś i s-za med. Zdałsta-w Wiktorów. zmarli tragicznie 29.3.1948 r. Pogrzeb odbędzie się w dn. 31 bm. o godz. 15-tej z kaplicy Cmentarnej przy ul. Bujwida. K 1534.

KOMUNIKATY

I PROGRAM

Teatry
OPERA DOLNOŚLĄSKA — środa 31 bm. godz. 19-te premiera: „Pajacycy” w 2 aktach oraz „Szacherszacher” balet w 3 oddziałach z 1001 tancerzami dykt auty symfonicznej N. Biznaki-Korsakowa.
TEATR POPULARNY — środa 30 bm. godz. 19-te „Pani prezesa” — przedstawienie zamknięte dla OKZZ.
Kino
„ŚLĄSK” ul. Świerczewskiego: 8F amer. „Pani Minister”.
„WARSZAWA” ul. Fredry 16 amer. „Dziewcze Północy”.

Kino »WARSZAWA«
Program aktualności
krajowych i zagranicznych Nr. 3
od dnia 31.3 do dnia 3.4.1948 r.
włącznie od godz. 12 — 15-tej,
co godzinę po 15.
Polska Kronika Filmowa Nr 13/48
I Inne aktualności.
Jedynolita cena biletów na wszystkie miejsca.
K 1930

„SCALA” ul. Mikołaja 27 franc. „Trzech panów Ludwików”.
„POLONIA” ul. Zeromskiego 53 amer. „Znak Zorro”.
„TECZA” ul. Kościuszki 171 amer. „Włki morskie”.
„FAMA” — Pole Pole amer. „Secre-na da” w Dółnie Słońca.
„ODRA” — ul. Kółkaja nr. 32 — angielski „Pościę”.
Nocne dyżury aptek
„Pod 4 Wieżami” — Dąmrota 7
„Pod Murzynem” — Pl. Solny 3
„Pod Słońcem” Traugotta 121
„Pod Mewami” — Partyzantów 24

Z kroniki milicyjnej

Zaginiony chłopiec
(h) Funkcjonariusz komisariatu Koj-lejowego MO zatrzymał 7-letniego chłopca, który nie wiedział gdzie mieszka i nie znał swego nazwiska. Odesłano go do Opiekę Społecznej.

WYBUCH KARBIDU
(K-4) W Ziarńkach przy ul. Ziarń-ckiej Nr. 225 Paweł Sadownik, lat 59, spowodował wybuch karbidu w butelce, która rozzerwała się. Sadow-nik doznał poparzenia twarzy i wy-palenia oczu. Nieszczęśliwego Pogotowie Ratunkowe PKC przewiezio do kliniki ocznej przy szpitalu Wszyst-kich Świętych.

W TARCU
(K-1) 42-letnia O. L., podczas za-bawy tanecznej w szkole tańców przy ul. Wincentego Witosa, upadła i do-znała zwichnięcia stawu prawej ręki.
Po nastawieniu ręki w szpitalu PKC O. L. znowu poleciała zawzięć się karetką Pogotowia Ratunkowego na szpitala.

POPRAWA
(K-1) Zawyczał podczas uroczy-tych świąt, Pogotowie Ratunkowe PKC notuje kilka kul kulanećce za truć alkoholem.
W ub. Święta Wielkanocne Pogotowie nie zanotowało ani jednego takiego wypadku.

Trupy noworodków
(h) Ob. M. Gójnik zabrał 2 trupy noworodków przy ul. Sokolej 21 MO, wszczęło dochodzenie.

Notatnik wrocławski

„Jan Kurnakowicz wrócił do Wrocławia serdecznie witany przez swoich wielbielców.

„22.861 p przekazał okręg żołnierski Polskiemu Czerwonemu Krzyżu na pomoc młodzieży greckiej, walczącej o wolność i demokrację. Dątki można składać na konto BGS, Warszawa.

„Ulewaliśmy egzaminów dojrzałości, odbytych w Państwowym Gimnazjum i Liceum we Wrocławiu. dotyczy egzaminów z dn. 20.12.1948 r. Ułeważniono też egzamin dojrzałości w tym samym gimnazjum z dn. 19.2.1947.

„Trzeci dzień świąt obserwowaliśmy wczoraj we Wrocławiu. Niektóre warszaty rzemieślnicze oraz placówki handlowe ograniczyły swoje czynności. Sporo budek, zwłaszcza w godzinach popołudniowych, było nieczynnych. Tradycja świętowania aż trzech dni wydaje się być trochę przesadzona.

Z sali sądowej

Wszystkiemu winien piesek

Nigdy nie wiadomo, jakie skutki może wywołać na pozor blaha przy-czyna.

Gdyby p. Marciniak był zdolny przetrwać, że mały, angielski terier stał się powodem niemiłego zajścia — na pewno nie braiby ze sobą pieska na dworzec. Nie sprzedajmy jednak faktów

Pan Marciniak p. Marciniowa w to warystwie pieska Flufiutka odpro-wadzali kuzyna Hipolita na Dworzec Główny. Sentymentalny akt rodzinne go pożegnania odbył się prawidłowo i według wszelkich przepisów. Raz po raz powtarzane dubeltówkowe cmoknięcia na dworcu świadczyły o stanie uczuciowym, jaki łączący od-prowadzających z odprowadzanym.

Gdy już delikwent, tj. p. Hipoliti zleżał się w przedziale pociągu: „A piaz”, „A nie zapominaj!” „A przy-jedź!” — dopełniały ceremonii po-żegnania. Pani Marciniowa zamacha-ła jeszcze tradycyjnie krzącącą chu-steczką do nosa, a p. Marciniak buknął z całym napięciem serdeczności: „do widzenia!”

Piesek Flufiutek, który dotychczas uwiązany na linie, machał tylko grzecznościowo ogonem — uznał za stosowne zadokumentować swą uczucio-wo przynależność do całej rodziny państwa-Marciniaków. Gdy więc po-ciąg sapiąc ciężko, ruszył — Flufiutek zaszczekał żalownie, ale głośno i dobitnie: „heuu, heuu, heuu”. Miał to naturalnie znaczyć: „A piaz, do widze-nia, nie zapominaj!”

— Heu, heu, heu! — powtarzał raz

„Brak biletów peronowych zanotowano w okresie przedświątecznym w kasech Dworca Głównego.

„Papiery meksykańskie pojawiły się na rynku wrocławskim! Sprzedawane są w tej samej cenie co amerykańskie. Są one bardzo wonne i dość słabe, toteż mają największe po-wożenie u palaczy.

„Ogólnie krzywy zaczynają pokrywać się zielenią. Niektóre rosną wprost na ulicach, jak np. na ul. Cu-rie — Skłodowskiej. W ub. roku krzy-wo były to były barbarzyńskie niezaczone przez nieszczęśliwych osobników. W tym roku powiną być zdwoić czynność nad naszymi współnym do-brem, a Milicja powinna zwrócić spe-cjalną uwagę na niestorne jednolitość, łamiące gatunek

„Bez szynki zostało na święta wie-le domów we Wrocławiu. W Wielką Sobotę rano nie można było dostać jej nawet na deka.

po raz obwołany odjazdem przyjaciele la piesek. Wtedy zbliżył się milicjant kolejowy i widząc, że psina nie ma ka-gańca, w obwie o całość pasażerskiej spodni i kształtnych nógzek pici-nadobnej — kazał p. Marciniowi usunąć zwierzę z dworca.

Niezadowolony Flufiutek objawił swój żyl humor nową donosną porcją szczekania. Na to nadbiegło jeszcze dwóch milicjantów: chwycili za linke i wygłędło na to, że chcą psa za-brać. Widąc, że pan Marciniak wykrzyknął: „Piesek jest mój”. Istotnie, piesek był pana Marciniak, ale milicjant, nie mając przy sobie biczka z kerymby mandata, postanowił odprowadzić właściciela psa do komisariatu. To nie podoboko się p. Marciniowi. „Ja pój-dę sam” — wolał urażony w swym honorze obywatel miasta Wrocławia.

Wywiałą się spewnego rodzaju szarpanina, która wskutek oporu p. Marciniaka i ujedanie teriera — zaog-nania się coraz bardziej. A epilog po-wyższego zajścia znalazł się przed Są-dem Grodzkim, gdzie p. Marcini sta-nął jako oskarżony o znieważenie czynne i słowne funkcjonariuszów Milicji. Przewód sądowy nie potwier-dził słownej agresji p. Marciniaka co do oskarżenia zarzutów — Sąd uznał je-go winę, bowiem p. Marcini, stawiając bierny opór władzy, Skazano go za to na 1 miesiąc aresztu z wieszającą mu karę na przeciąg 2 lat.

Sąd moralnie nie tylko dla właścicieli piesków, ale dla każdego, kto popadnie w koleję z milicyjnją władzą: nie stawiać oporu, ale stosować się do zaleceń Milicji, aby nie było gorszących i niepotrzebnych żółć.

J. K.

Paryż przygotowuje siedzibę ONZ

150 milionów na odnowienie pałacu Chaillot

Zaszczytne wydziały były w całości kosztowne. Tak sądzi, zapewne francuskie Zgromadzenie Narodowe, które dotychczas obecnie siedzibą ma w pałacu Chaillot. W pałacu tym ma obradować ONZ.

Jak wiadomo, trzeci Zgromadzenie Generalne ONZ odbędzie się 24 września br. w Paryżu. Przewodniczący Organizacji, umiał, że pałac Chaillot jest najodpowiedniejszy na siedzibę ONZ. Koszt renowacji gmachu ma pokryć rząd francuski, dalsze koszty obciąża już bezopornie ONZ.

Na rozpoczęcie robót potrzeba 150 milionów franków. Samo doprowa-

dzienie pałacu Chaillot do stanu używalności kosztować ma 100 milionów fr. 25 milionów wydatków koszt załatawania 8 wind, a drugie 25 milionów — meble i różne niezbędne urządzenia, jak telefony, radio i megafony.

Wydatek ten nie będzie „na czysto” wypaść Francji, przeżyającej okres dużych trudności finansowych. Ale czego się nie robi w imię zaszczytu goszczenia takiej instytucji, jak ONZ. Poza tym praktyczni Francuzi wiedzą, że koszt ta pokryją z nadwyżką zamorycy uczestnicy obrad, żądali różnych rozrywk tradycyjnemu związanym z Paryżem.

Jak niemiecki doktor filozofii ośmieszył się Neteplaistą

(*) Na Śląsku znajduje się miejscowość, nosząca za czasów niemieckich oryginalną nazwę Neteplaista. Nazwa ta intrzygowała wiele osób, daremnie usiłujących zbadać, skąd ona się zrodziła, jaki był źródłowy tego dziwnego zastawienia słów.

Do zbadania tej sprawy zabrał się niemiecki dr. filozofii, zamieszkały w Berlinie o nazwisku bynajmniej nie niemieckim Sabersky. Zaczął szperać w teraźniejszości, ale to mu nie rozwiązało zagadki. Sięgnął więc do starych aktów i znalazł. Ale co? Ze przed 200 laty miejscowość nazywała się Neteplaista, a przed 300 laty Neteplaista. Sylabizował raz i drugi ów dr. filozofii i zawołał — „eureka”, znalazłem wateki! Jest to zniekształcone francuskie „Ne te plains pas”.

Uczestny swym genialnym odkryciem, dorobił do niego całą legendę o rycerzach z Prowansji, któ-

rzy wybrali się na wyścigi w lasy śląskie i zamiast uroczych polan leśnych, natrafili na niedostępne kniole i mokradła. Przewodnik ich, jadący na przód, zmarnotował. Wzdając to, giermek podjechał do swego pana i zapytał:

— Ne te plains pas? (Nie podoba ci się panie?) Miejscowym mieszkańcom tak się rzekomo podobało to zestawienie dźwięków, że usiłowali je powtarzać i stąd pochodzi nazwa osiedla, jakie tam powstało.

Sliczna historia, którą każdy może przeczytać w książce Saberskiego tylko, że nie ma w niej cienia prawdy.

Neteplaista jest po prostu zgermanizowanym polskim „Nie-cieplaista”. Niech się lepiej niemieccy filozofowie nie zabierają do studiów nad pochodzeniem polskich nazw, bo ośmieszają się fatalnie.

RADAR zabija ptaki

Obstacy radarowa samolotów wymaga olbrzymich anten. Anteny te wyprzedzają ogromny zespół energii. Spostrzeżono niedawno, że w miejscach, gdzie ustawione są anteny radarowe, znacznie się widać ptaków.

RADIO

ŚRODA, 21 marca 1948 r.

6.00 — 8.25 pstrz wtorek. 8.35 „Za łody dwór” powieść. 8.50 Muzyka popularna. 9.00 Lok. program dnia. 9.02 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu i Dziennik popołudniowy. 12.25 Pog. filmowa. 12.50 Uzbicie otwarte Raveła. 13.40 Aud. Ministerstwa. Oświaty. 14.00 „Z dawnej muzyki”. 14.30 „Świat jest piękny i ciekawy” pog. 14.50 Komunikaty. 14.57 Infor. mator Radiologii Przewodowej. 15.00 Informacje Polskiej Południowej. 15.15 Aktualia. 15.25 Muzyka ludowa. 15.30 Aud. dla dzieci. 15.50 Skrzynka językowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Rozw. 16.30 „Głos młodych”. 16.40 Poesm. pedagogiczny. 17.00 „Mele die operetkowe i filmowe”. 17.45 RUL „Kraj i ludzie”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Muzyka taneczna. 18.45 „Zakęty dwór”. I odc. po wieści W. Łozińskiego. 19.00 Aud. dla wojska. 19.30 Wieczorna serenada”. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Aud. Chopinowska. 21.30 „Z życia Zw. Ra. dziecięcego”. 21.50 Skrzynka ogólna. 22.00 Muzyka ludowa. 22.45 Koncert sekcji. 23.00 Ost. wiadom. 23.15 Zwogram na dzień nast. 23.30 Hymn.

CZWARTEK, 1 kwietnia 1948 r.
6.00 — 7.00 pstrz środa. 7.15 Muzyka. 7.30 Lekcja języka rosyjskiego. 7.55 „Zegarynka muz.”. 8.20 Inform. ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Muzyka popularna. 8.50 Muzyka taneczna. 9.00 Lok. program dnia. 9.02 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.04 Dziennik popołudniowy. 12.25 Muzyka ludowa. 12.50 Muzyka popularna. 13.40 Aud. muzyczna. 14.00 Koncert solistów. 14.30 „Porozumiewajmy”. aud. dla dzieci. 14.50 Komunikaty. 14.57 Informator Radio Kmiti Przewodowej. 15.00 Inform. Polska Pk. 15.15 Aktualia. 15.25 Mele die ludowe. 15.30 „Wielki słuch”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 „Nie wryki goście w uszówkach dołno śmiech”. 16.30 „Wydziak Weteranaryjny Uniw. Wroczyński”. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Aud. TUR-u. 17.00 Koncert popularny. 17.45 RUL „Stefan Jaracz”, wykład. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.35 „Długa papka miodek”. słuchow. 21.15 Koncert żywych. 21.30 Koncert symf. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Ost. wiadom. 23.15 Program na jutro. 23.30 Hymn.

Tam, gdzie się stale wygrywa!

Wielkie wygrane 3-iej klasy 52 Loterii po zł 100.000 na nrnr 15750 31921, 69333 oraz wiele, wiele wygranych po 50.000 zł, po 20.000 i innych znowa pada na losy sprzedane przez Kolektory

MORAYNEGO

Wpóław. Stalina 27 i Gen. Świątkowskiego 26
Walszych, pl. Grunwaldski Nr 7.
Clagnienie 4 klasy rozpocznie się jut 8 kwietnia
Wygrane tej klasy wynoszą 130.000,000 zł.
Bez losu nikt nie wygra — „Jeżeli!”
Zatem jeszcze dziś kup los u Moraynego,
który dobrobyt wnieście w twój dom.

Czytelnicy sami p.szą recenzje o powieściach

W. T. Christian „WAZA Y EPOKI MING” wyd. II-go
„DOM” „CIEKIEJ ŚMIECI”
K. T. Wand „DROGA TOWBOTNA ZŁOWEGO JIMA”
LICZNE NAGRODY PIENIĘŻNE PO:
20.000 zł — 10.000 — 5.000 — 2.000 zł oraz przedm. książkowe.
SZCZEGÓŁY WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH K 1600

KREM przeciw AXELA Apt. J. Gadebuscha
pięgiom AXELA w POZNAŃU
od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk K 1126

K O L D R Y BACZNOŚĆ
puchowe, watowe, modystki
wełniane i dziecięce i kapelusznicy!
oraz wszelkie przeróbki
wykonuje tanio, solidnie z własnych i powierzonych materiałów
Pracownia Kolder
»DANUTA«
Wrocław, ul. Stalina 26 K1517

Używane włosie materacowe
włosie końskie
kupują stale w każdej ilości
Państwowe Zakłady Przeróbki Włosa
we Wrocławiu, ul. Kaszubska 16 (obok Pomorskiej). Tel. 30-91. K-1501

MASZYNE do zamknięcia opakowań kupię. Oferty „PAR” Poznań, Radziłowska 1 pod „3,1111”. K 1572

KLEJ DO DITEK, oliwę rowerową, karto. R.K.U., odcinek zameldowawcy na nazwisko Wisłowski (Zbigniew), Wrocław, Roosevelta 8, m. 6. 2606

DYNAMO do 15 volt i 500 amper oraz silniki na prąd 2 i 3 KM — kupię, adres: Czapłochowa, Warszawa-ska 79 — Kowalski. K 1000

DO SPRZEDAŃIA samochód m-ki „Biaty” i 1 pół ton. w dobrym stanie i brokółowiec m-ki „Tempo”. Akad. Sp. Spoż. we Wrocławiu, ul. C. Skłodowskiej 91. 20-25

ZGUBIŁO dokumenty: książka Zw. Inwalidzkiego, wyd. przez Pow. Zw. we Wrocławiu, karta rowerowa wydana przez Zarząd Miejski Wrocławia. Karta rejestracyjna wydana przez IV. Urząd Skarbowy — Wrocław nr. 869 na nazwisko Cichanowicz Adam. Uczestwemu znalazcy na groda zł. 1.500 — Wrocław, Kościelna 89, m. 8. 2600

UNIEWAŻNIAM nominację, wydaną przez Zarząd Miejski m. Wrocławia na nazwisko Tedeum Garbarczyk. 2670

ZGUBIŁO dokumenty: książka Zw. Inwalidzkiego, wyd. przez Pow. Zw. we Wrocławiu, karta rowerowa wydana przez Zarząd Miejski Wrocławia. Karta rejestracyjna wydana przez IV. Urząd Skarbowy — Wrocław nr. 869 na nazwisko Cichanowicz Adam. Uczestwemu znalazcy na groda zł. 1.500 — Wrocław, Kościelna 89, m. 8. 2600

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowawcy — Anastazja Osmólska, Jawor, Chrobrego 2. 2603

ZGUBIŁO dowód osobisty, książeczkę wojskową na nazwisko Grzegorz Walter — Nysa. K 1597

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną R.K.U. Wrocław, dowód osobisty na nazwisko Kępska Celestawa. 2604

ZGUBIŁO kartę ewaluacyjną na nazwisko Grabara Julia, Pałeczka, pow. Grodzki. K 1000

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje fachowo i solidnie — pracownia haftów artystycznych. IRENA SZALOWA, Posańca, ul. Skarbowska 23 - tel. 12-84. K 945

NASIONA WAZIWAŁ
kwiatowa, rolna, gwarantowane oraz pokarm dla ptaków i rybek — poleca ST. RADURA, Wrocław, ul. Stodowa 16, tel. 21-00 — Hart, Rynek 4 — Detal. K 1598

ZGUBIŁO czerwone prawo jazdy, kartę R.K.U., odcinek zameldowawcy na nazwisko Wisłowski (Zbigniew), Wrocław, Roosevelta 8, m. 6. 2606

SKRADZONO kartę rowerową oraz kennekarty na nazwisko Miłkiewna Genowefa — Skarżyszcze, pow. Grodzki. K 1590

POSAD POSZUKUJA
SZOFER — mechanik z czerwonym prawem jazdy, dbałość praktyczną i do brym referencjami — szuka pracy we Wrocławiu. Zgłoszenie: „Słowo Polskie” pod „Trzeźwy”. 2606

BYŁY dyrektor lokali gastronomicznych w Centralnej Polce, wieloletni, dobrej przeszłości — poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej jako zarządzający pensjonatem do men. wypoczynkowym, hotelem, miejscowości kuracyjnej. Oferty kierować: redakcja „Słowa Polskiego” — Wrocław, — „Dyrektor”. 2638

WOLNE POSADY
WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGA-RZY na stanowiska kierowniczych od działów i katedr — w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Krakowie i Wrocławiu — poszukują Państwowy Instytut Wydawniczy. Oferty z podaniem przebiegu pracy zawodowej należy składać w wydziale personalnym: PIW, Warszawa, ul. Młodzieży Jagiellońskiej 17. K 1548

MISTRZ kontrolator potrzebny R.T.P.D., Kreta 1/2, zgłoszenia do środ. 2631

GOSPODINI czysta, uczciwa na dobrych warunkach — zostanie przyjęta. Zgłoszenie: „Astra”, Staliska 37. 2608

NAUKA
KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚĆ, Rachunkowość, Lubiła skr. post. 105. K 1512



SNIEG TATRZAŃSKI
wieloletnia i nabyta marka
Talkiewicz

Ostrzeżenie
Spółdz. Pracowników
Zjedn. Elektryków
we Wrocławiu, ul. Żelazna 3/1
ostrzeżenie firmy, osoby
prawne i prywatne
przed zawieraniem jakiegokolwiek umów i transakcji
z Leonem Kijakrem
który za nadzycia został wykluczony z naszej spółdzielni z dnem 7. II. br. jako jednostka szkodliwa.
ZARZĄD K 1594

do pantofli
półciężkich
SOL
TENNIS
WARSZAWA - GROJECKA 5/50 K 1598

LOKALE
POSZUKUJĘ do 3 osób, możliwość kuchnia, łazienka, za sprawności, komórek remontu. Zgłoszenie: skł. przy-borów szewsko - rymarskich Chłap-ska 30. M. Szanickiewicz. 2607

POSZUKIWANIA RODZIN
EMEL Antoni Mielnik, urodzony 12. 4. 1925 r. w Turanacu, woj. Sta-ciołowski, wywieziony do Niemiec, ostatnio przebywał w obozie koncentracyjnym Buchenwald; nr. 2027 blok 17 — poszukujący przez (Koni-kiewiczna Józefa, Olsawa, pl. Jedności Narodowej 19. K 1598

ROZNE
ZABŁAKAŁ się pies, weteran oddziałów partyzanckich, mały, wściekły, wabi się „Burek”. w Wielki Piątek niedzielnym w okolicy kościoła i na trawnej „słodki”. „Dziwne” wycieki, odcienie wyrażające. Za przywołanie — świątę będzie karne, również powiadomieniem, czy-cielnicza Józefa, Olsawa, pl. Jedności Narodowej 19. K 1598

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 mm, od 71 — 120 mm — 70 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 65 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm 60 — zł za 1 mm, od 301 — 400 mm 55 — zł za 1 mm, od 401 — 500 mm 50 — zł za 1 mm, od 501 — 600 mm 45 — zł za 1 mm, od 601 — 700 mm 40 — zł za 1 mm, od 701 — 800 mm 35 — zł za 1 mm, od 801 — 900 mm 30 — zł za 1 mm, od 901 — 1000 mm 25 — zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 25 — zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 10 — zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie: między w tekście — do 50 mas przy ogłoszeniach jednoznacznych 50% drożej — większe i dwupalcowe — 100% drożej. Za niedzielną i świętą dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VII — 155.

Papier i nylon

(2). Węgry wynaleźli sposób robienia papieru z nowego surowca. Tym surowcem są lodgy słonecznika i sitowicy. Z obu surowców łatwo jest wyprodukować celulozę, będącą podstawowym surowcem przy wyrobie papieru.

Nowy papier węgierski kalkuluje się znacznie taniej, niż papier drzewny. Surowiec ten ma jeszcze te zalety, że przy przeróbce uzyskuje się inne pochodne produkty, z których można robić sztuczne drzewo, gumę, nawozy i bardzo cienne, mocne nici.

Zaczęto więc stosować do wyrobów dziewiarskich i okazało się, że można z nich robić wspaniałe pończochy, zwane „nylonami”. Dziś nylony węgierskie cieszą się najlepszą opinią i bardzo są poszukiwane na rynku.

I pomyślimy, że jeszcze nie tak dawno wyrzucało się lodgy słonecznika na śmietniki! Zgroza!

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
ZABAWKI, wózki, kółeczka. Mertona, Warszawa, Sikorskiego 18. Cena 1000 bez podatku. K 1506
SPRZEDAM urządzenie składowe i sypialnie. Wiadomość. Trzebnicka 54, m. 1. 2071

ZYCIE SPORTOWE

Trasa wyciągu Warszawa - Praga - Warszawa przebiega przez Dolny Śląsk

W międzynarodowym biegu holenderskim Warszawa - Praga i Praga - Warszawa, trasa będzie się składać z 8 etapów i przebiegać będzie przez następujące miejscowości:

Z WARSZAWY DO PRAGI

- 1 etap: (11,5 br.) - Warszawa - Tomaszów - Piotrków - Łódź - Raszyn - 101 km.
 - 2 etap: (2,5 br.) - Łódź - Sienicko - Olsztyn - Wrocław - 212 km.
 - 3 etap: (2,5 br.) - Wrocław - Świdnica - Dzierżonów - Wałbrzych - Kamienna Góra - Jelenia Góra - 158 km.
 - 4 etap: (4,5 br.) - Jelenia Góra - Jabloniec - Libierac - 84 km.
 - 5 etap: (2,5 br.) - Libierac - Mielnik - Kladno - Praga - 203 km.
- Ogólna trasa wyciągu wynosi 848 km.

PRAGA - WARSZAWA

- 1 etap: (11,5 br.) - Praga - Pardubice - 127 km.
- 2 etap: (2,5 br.) - Pardubice - Brno - 120 km.
- 3 etap: (2,5 br.) - Brno - Zlín - 167 km.
- 4 etap: (2,5 br.) - Zlín - Zlín - 151 km.
- 5 etap: (2,5 br.) - Zlín - Morav

sko Ostrava - Bogumín - Eschborz - Rybnik - Katowice - 200 km.

W Katowicach jednodniowy odpoczynek.

6 etap: (2,5 br.) - Katowice - Kraków - Kielce - 106 km. Na odcinku Katowice - Kraków, mającym długość 70 km odbędzie się próba szybkiej jazdy ze startem w odstępach 5-minutowych. W etapie tym odcinek Katowice - Kraków (70 km) nie będzie należony do ogólnej punktacji, natomiast przewidziane są specjalne nagrody dla najszybszych drużyn. Zwycięska drużyna będzie ta, której trzeci zawodnik osiągnął najlepszy czas.

W Krakowie przewiduje się przerwę w wyciągu na okres 3 godzin, po czym nastąpi start do drugiej części etapu Kraków - Kielce.

7 etap: (2,5 br.) - Kielce - Radom - Warszawa - 187 km.

Ogólna długość trasy biegu wynosi 1048 km.

Zawodnicy biegu Warszawa - Praga zostaną przewiezieni z Pragi do Radomia (z przerwą w Katowicach) skąd wystartują do Warszawy na rowerach. Przejazd tego odcinka trasy przez grupę zawodników biegu Warszawa - Praga nie będzie należony do żadnej kwalifikacji, gdyż ma charakter propagandowy.

Z obiektywem przez Wrocław



Tegoroczny sezon budowlany już się rozpoczął. W wielu punktach Wrocławia widać robotników budowlanych przy pracy

Jeszcze jeden raz WISŁA - IKS

(*) W drugiej połowie kwietnia drużyny mistrz Dolnego Śląska w bojkcie - IKS Wrocław wyjeżdża do Krakowa, gdzie rozegra spotkanie rewanżowe z miejscową Wisłą. W dotychczasowej historii spotkań tych drużyn IKS wpisał się na listę zwycięstw dwa razy - Wisła jeden.

Zwycięstwo odniesione w Krakowie przez "Wisłę" przeszło do historii z powodu "lekkoatletycznych" popisów naszego reprezentacyjnego piłkarza - Gracza, który będąc mo-

cnym wstawiony, rzucił na ring butelkę.

Z ringu krakowskiego trudno wywieźć jakiegokolwiek drużynie zwycięstwo. Najlepszym dowodem będzie porażka czolowej drużyny śląskiej - Zryw Świątobłocice, która z pomocą sędziów uległa drugiej drużynie Krakowa - Cracovii w st. 11:5.

W drodze powrotnej - IKS zatrzyma się na Górnym Śląsku, gdzie rozegra towarzyskie spotkanie z jednym z czolowych zespołów.

Rozpoczynamy młóckę mistrzowską

Piłkarze KL A - na boiska

W niedzielę zaczyna się kampania mistrzowska w klasie A DOZPN. Znowa na przeciąg kilku miesięcy piłkarze dostarczą nam emocji. Będziemy bić brawo na boiskach. Będziemy obliczać starannie punkty, decydujące o zdobyciu mistrzostwa lub o spadku do klasy B.

W pierwszym terminie spotykają się następujące zespoły:

Grupa I - Polonia - Garbarnia, Odra - Bie-

lawianka, OMTUR Ziębice - OMTUR Kamienna Góra.

II grupa - Victoria - Woźność, Barycz - Lustrzanka, Browar - KMSS.

Grupa III - OMTUR Strzelin - CPN Gaz, Julia - Len, Pafawag - Odra NS.

Grupa IV - Pionier - IKS, OMTUR Jel. Góra - Dziewiarz, Promień - OMTUR Wałbrzych.

Gołąb - przyjaciel i pomocnik żołnierza

(*) Na wystawie lotnictwa brytyjskiego, która odbyła się w Warszawie w ubiegłym roku, można było między innymi oglądać specjalne klatki dla gołębi pocztowych, zaopatrzone nawet w apteczki.

Skrzydłacy łącznicy pełnią swą służbę łączności od zamierzchłych czasów. W piśmie św. czytamy już o nich wzmianki, a o tym że Grecy i Rzymianie posługiwali się gołębiami jako posłańcami, wiemy również ze starszych papyrów. Dopiero jednak w średniowieczu zaczęto używać gołębi jako kurierów wojennych.

Gołębie oddawały usługi Krzyżowcom, przenosząc od nich wiadomości z Ziemi św. do Europy. Na początku wojny w 1914 r. zlekceważono gołębie jako kurierów, ale przez konano się wrócić, że nie można się bez nich obejść. Podczas gwałtownego ognia artyleryjskiego, kiedy zawodzi już wszelka łączność telefoniczna, lotnicza i nawet radio wa, jedynym ratunkiem staje się gołąb, który bez obawy przebiega przez zapory ogniowe i z największej odległości nieomylnie trafi do swego gniazda (w okresach wojen do swej klatki) i przynosi pilne meldunki, umieszczone w małych rurkach aluminiowych, przymocowanych do nóżki.

Zdarza się, że gołąb trafiony w locie odłamkiem, ginie, ale wypadki te są niezwykle rzadkie. Wiedziony jakimś specjalnym instynktem, gołąb przelazuje się w powietrzu przez najniebezpieczniejsze strefy i osiąga swój cel.

Dzięki swym niewątpliwym zasługom, gołębie są bardzo lubiane w

wojsku i warto zwrócić uwagę, że nawet w czasach pokojowych, wśród ludzi, karmiących gołębie na placach i ulicach miast, przeważają ci, którzy bądź noszą, bądź nosili mundur wojskowy. Nie rzadko widzi się też inwalidów, wysypujących gołębiami starannie zbierane okruszyny.

Indygyrka

naizimmiejszy punkt na świecie

(*) Do czasu ostatniej wojny powszechnie mniemano, że naizimmiejszym miejscem na kuli ziemskiej jest Wierchejańsk, miejscowość położona w północno-wschodniej części Syberii. Temperatura w okresie zimowym dochodzi tam do 60 st. poniżej zera.

Jednakże podczas wojny pewien geolog radziecki, członek Akademii Nauk, badając dorzecze rzeki Indygyrki, odkrył tam miejsce jeszcze chłodniejsze. Miejsce tym jest dolina górnego biegu Indygyrki, otoczona wysokimi górami, dochodzącymi do 3.000 mtr. Przeciętna temperatura zimowa wynosi tam 67 - 70 st. poniżej zera.

Ciekawe jest, że obszar ten liczący ponad 1.000 km kw. nie leży by-

najmniej poza kręgiem polarnym. Inne kraje leżące pod tą samą szerokością geograficzną (62 - 64 stopnie) mają klimat zupełnie umiarkowany. Do tych krajów należą: Finlandia, Szwecja, Norwegia i Szwecja. Takie miasta jak: Archangielsk, Murmańsk, Narvik, Reykjavik leżą znacznie bliżej bieguna północnego. Ogrzewa je jednak ciepły prąd morskowy zwany Golfstromem, docierający do Europy Północnej. Świadczy to o tym, jak dalece prąd ten łagodzi klimat.



Warszawa nadaje szuf...)



CZĘŚĆ II

Z polecenia Intelligence Service many potentat natłoczy - Erickson udaje się samolotem do Berlina ze swoją osobistą sekretarką Ewą Klarettą Finkę. Na chwilę przed startem samolot zatrzymuje policja sztokholmska.

- Ruszają. Za nimi jada bogata. Wszyscy milczą.
- Oto budynki portu lotniczego. - Kapitanat - kierownictwo ruchu. Długi korytarz, szereg drzwi. W końcu pój zupełnie pusty.
- Państwo pozwolą!
- Erickson z niechęcią przygląda się swym prześladowcom. Ewa Finka nie może zrozumieć i wciąż się uśmiecha.
- Jeden z tajemniczych mężczyzn tamknął starannie drzwi.
- Może panowie wy tłumaczają swe postępowanie - mawia Erickson. Jest wściekły.
- Proszę otworzyć walizki i nesesery.

POWIEŚĆ 113)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

- Ale jakim prawem? - wybuchł Erick.
- Policja polityczna - cedił przez zęby wysoki barczysty blondyn.
- To drobiazł - mityguje rozjuszonego pasażera urzędnik towarzystwa lotniczego.
- Rewizja!
- Tak. Pan się nie myli. Ale potrwa krótko.
- Agenci tajnej policji z wprawą odkrywają walizy - i przetrzucają rzeczy. Przeglądają szybko, lecz bardzo dokładnie.
- Badają dno i ścianki.
- Teraz kolej na torby podrózne.
- No tak...
- Zamienią ją z sobą kilka słów.
- Może teraz państwo pokażą nam zawartość portfeli. Kłeszenie prozę opróżnić.
- A więc osobista rewizja! - szaleje Erickson.
- Jeden moment... - uspokaja go szef Lotnej Brygady.
- Pałce błyskawicznie obmatują Ericksona i Ewę Finkę. Delikatnie cierpliwie czekają aż skończy się ta ceremonia.
- Dlaczego? - dlaczego to się stało? - krzyczy się do głowy.
- Już koniec Państwo są wólni.

Erickson kiwa głową. Spocłł się cały. Klarettą przybladła. Wychodzą na świeże powietrze. Samochód czeka. Jest piękny kwietniowy poranek. Wiosna! Słodki zapach pól, lasów i wód. I znów jada. Hamują przed samolotem. W okienkach twarze zaintrygowanych pasażerów. Mechanik pomaga wejść na pokład maszyny. Trzask drzwi. Ryk silników. Pełny gaz! Nabierają przepisowej szybkości. Wystartowali. Wiatr jest porwisty - rzuca maszyną. - O, dziś jest niespokojne powietrze - stwierdza filozoficznie Klarettą. Na dale miasto. Wyspy i głębokie zatoki. Brzgi są skaliste. Lecą na południowy zachód. Kurs na Berlin! Zjawia się stewardessa. Klarettą spogląda na Ericksona. Oblicze mężczyzny nosi jeszcze ślady wzburzenia. Oczy błyszczą. Na czole drobne krople potu. Nabierają wysokości. Rzucanie stabilizacji. Półnietl prawie zupełnie ustaje. Już dziś Berlin - marzy Klarettą. Jest szczęśliwa. - Jesteś awanturnicą! - powtarza słowa Jodłowskiego.

W SZTABIE GESTAPO

Rozdział XXXV

Wyjądowali w Tempelhoff. Z lotniska pojechali wyprost do Berlina. Erickson odzyskał dobry humor. Klarettą obserwowwała go z tajemniczym pójusmlechem. - Jak się czujesz? - zapytała cicho. - Doskonale!

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witk
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 15 - tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13-30.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 - 12. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Pismosmartera z odbiorem na miejscu 50 słotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 - z odnośnikiem do domu 75 słotych PKO. Wrocław Nr VIII 12-12-Druck Sp. Wyd. "Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 48.

Wydawca: Sp. Wyd. "Czytelnik"
Wrocław, ul. T. Kościuszki 48